

Sygn. akt I C 644/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

protokolant Dorota Twardowska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2010r do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. tytułem renty kwotę po 500 (pięćset) złotych miesięcznie płatną do dnia 10-tego każdego miesiąca, poczynając od dnia 1 sierpnia 2011r.

III. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. za skutki wypadku z dnia 9 maja 2006r., mogące ujawnić się u powoda M. K. w przyszłości;

IV. w pozostałej części powództwa oddala;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 1 652,76 (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt dwa 76/100) złote tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 3 553,20 (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt trzy) złote tytułem kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiszczać;

VII. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

Sygn. akt I C 644/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 sierpnia 2011 roku powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

- kwoty 65.000,00zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 września 2010 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 10 114 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki;
- kwoty 100 zł miesięcznie tytułem renty z racji zwiększonych potrzeb, płatnej do 10-ego dnia każdego miesiąca, poczynając od 1 maja 2011 roku;
- kwoty 984 zł tytułem miesięcznej renty z racji utraty zdolności do podjęcia pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, płatnej do 10-ego każdego miesiąca, poczynając od 1 czerwca 2010r.

Ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się u niego w przyszłości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 9 maja 2006r. w K.doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki F. (...)o nr rej. (...) (polisa (...) nr (...)w (...) S.A.) J. C., podczas skrętu w lewo został najechany przez wyprzedzający go motocykl marki K.o nr rej. (...) (polisa OC seria (...)w (...) S.A.), którym kierował A. P.. Wskutek zderzenia, kierujący motocyklem oraz jego pasażer – powód M. K.doznali obrażeń ciała. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Komendę Powiatową Policji, obaj kierowcy są odpowiedzialni za zdarzenie. Poszkodowany na mocy art. 366§ 1 k.c., dokonał wyboru (...) S.A.jako podmiotu mającego przeprowadzić likwidację szkody w całości i wypłacić stosowne świadczenie. W dniach od 9 maja do 5 czerwca 2006r. powód przebywał na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Urazowej SPZOZ w K.. Powodowi założono pełny gips udowy oraz aparat Stacka na palec III reki prawej. Z powodu bólu łopatki i żeber miał duże problemy z oddychaniem. Celem uśmierzania cierpienia leczony był morfiną. Wykonywano też powodowi bolesne zastrzyki przeciwzakrzepowe w brzuch. Przez cały pobyt w szpitalu był unieruchomiony. Do domu został wypisany z zaleceniem chodzenia przy pomocy lasek łokciowych. Próby samodzielnego przejścia na niewielkich odległościach powód rozpoczął po ok. 3 tygodniach od wyjścia ze szpitala. Po zdjęciu gipsu założono powodowi stabilizator i szynę, którą usunięto po ok. 2 miesiącach od opuszczenia szpitala. Silne bóle ręki ustąpiły również po ok. 2 miesiącach od opuszczenia szpitala. Wtedy rozpoczął chodzenie o dwóch kulach. Powód kontynuował leczenie w Poradni Ortopedycznej i Rehabilitacyjnej. Na zabiegi rehabilitacyjne uczęszczał w dniach od 11 do 25 lipca 2006r. Kolejny pobyt w szpitalu w K.na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Urazowej trwał od 22 listopada do 4 grudnia 2006r. W trakcie pobytu poddany był zabiegowi repozycji po urazie złamania rzepki, stabilizacji drutami K oraz pętlą drutu. Z opatrunkiem gipsowym został wypisany do domu. Trzeci pobyt powoda na Oddziale Ortopedyczno -Urazowym związany z leczeniem skutków urazów, trwał od 6 do 8 marca 2007r. u powoda wykonano operacyjne usunięcie drutów K i cerclage. Zalecono ograniczenie chodzenia. Leczenie ortopedyczne zakończono w dniu 20 marca 2007r. Wypadek zmienił dotychczasowe życie powoda. Przed wypadkiem był zdrowym i sprawnym młodym mężczyzną. W wyniku wypadku nastąpił poważny rozstrój zdrowia. Wypadek uniemożliwił powodowi realizację planów i zamierzeń zawodowych, przerwał kontynuowanie kariery sportowej. Przed wypadkiem studiował technikę komputerową w leśnictwie i rolnictwie w trybie zaocznym na Akademii Rolniczej. Zaliczył 3 semestry. Po wypadku nie wrócił na studia, nie był w stanie nadrobić zaległości. Od 11 roku życia powód wyczynowo trenował zapasy w stylu wolnym. Był aktywnym zawodnikiem (...)Klubu Sportowego w K.. Był cenionym sportowcem. W 2005r. został uznany najlepszym sportowcem Powiatu (...). Zdobył pierwszą klasę sportową Polskiego Związku Zapaśniczego. Czynnym zawodnikiem w tej dyscyplinie można być do późnych lat. Po wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 58 dni. Pozwany przyznał i wypłacił powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 25 000 złotych. Zwrócił też koszty leczenia w wysokości 212 złotych. W dniach 28-29 lutego 2008r. powód przebywał na Oddziale Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu w R.. Tam poddany został artroskopii prawego kolana, mikroperforacji więzadła krzyżowego przedniego oraz termoabrazji rzepki. Do dnia dzisiejszego uczęszcza na wizyty kontrolne w Poradni Ortopedycznej. Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w C.z dnia 25 czerwca 2010r., u powoda ustalony został lekki stopień niepełnosprawności. Niepełnosprawność ustalono do 25 czerwca 2012r. W treści orzeczenia wyraźnie podkreślono obniżoną zdolność powoda do wykonywania pracy. W związku z kontynuowaniem leczenia skutków urazów i poddaniem powoda kolejnemu zabiegowi, pozwany wypłacił dalszą kwotę 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Aktualnie prawa noga powoda jest zdeformowana. Odczuwa silne bóle kolana, utyka na prawą nogę. Cierpi na pourazową artrozę kolana, nie może chodzić. Powoda czeka

przeszczep i kolejne operacje. U powoda występuje ograniczenie w zakresie ruchów ręki i łopatki. Nie może dźwigać w prawej ręce, odczuwa dużą bolesność. Ma ograniczenie w zakresie ruchów ręki i łopatki. Mimo upływu czasu i przebytych rehabilitacji stan powoda nie uległ poprawie. Po wypadku powód nie może podejmować treningów, a nawet jakiegokolwiek wysiłku fizycznego. Pogorszył się także stan psychiczny powoda. Stracił radość życia, odczuwa wielkie zrezygnowanie. Pojawiły się problemy ze snem, czuje się zmęczony. Przed wypadkiem powód zatrudniony był na stanowisku lakiernika samochodowego. Zarabiał ok. 2 000 złotych miesięcznie. Codziennie pracował do godz. 16, po czym udawał się na godzinę 17 na trening zapasów. Zamierzał wyjechać na 3 miesiące do pracy sezonowej za granicę. Przewidywany zarobek to kilkanaście tysięcy Euro. Stan zdrowia uniemożliwił realizację planów powoda. Uzasadniona rozmiarem krzywdy jakiej doznał powód jest kwota 100 000 złotych zadośćuczynienia. Przez dwa miesiące od opuszczenia szpitala powód wymagał pomocy w wymiarze 4 godzin dziennie. Przyjmując stawkę 13 zł/h zwykłych usług opiekuńczych, koszt opieki wynosił w tym okresie 3 120 złotych. Przez kolejne 4 miesiące tj. od 7 sierpnia do 21 listopada 2006r. powód potrzebował pomocy w wykonywaniu zwykłych czynności życia codziennego w wymiarze 2 godzin dziennie, co daje kwotę 2 782 złote. Pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie powód wymagał jeszcze w dniach od 5 grudnia 2006r do 5 marca 2007r., od 8 do 20 marca 2007r. i od 29 lutego do 30 kwietnia 2008r. Łączny koszt opieki wynosi 10 114 złotych. Zwiększenie potrzeb powoda wiąże się z koniecznością dalszego leczenia. Raz na pół roku powód korzysta z wizyt u ortopedy. Koszt jednej wizyty wynosi 60 złotych. Koszt zakupu leków przeciwbólowych kształtuje się na poziomie 30 złotych miesięcznie. Odbywa też terapię psychologiczną, koszt miesięczny terapii wynosi 60 złotych, łącznie 100 złotych w skali miesiąca. Przed wypadkiem powód zatrudniony był na umowę o pracę na czas określony na stanowisku lakiernika samochodowego. Uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 2 000 zł. miesięcznie. Zamierzał również wyjechać do pracy sezonowej za granicę. Przewidywany zarobek to kilkanaście tysięcy Euro. Obecnie pomimo swojej niezdolności do pracy zarobkowej, powód prowadzi myjnię samochodową. Myjnia nie przynosi jednak dochodów. Musiał zatrudnić dwóch pracowników. Od 2009r. działalność gospodarcza powoda przynosi straty finansowe. Żądana przez powoda renta z tytułu utraty zdolności do podjęcia pracy zarobkowej odpowiada wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia netto w Polsce w 2010r. w kwocie 984 złote. Renty powód domaga się od dnia 1 czerwca 2010r. tj. od dnia ustalenia jego niepełnosprawności w stopniu lekkim z zastrzeżeniem obniżonej zdolności do wykonywania pracy. U powoda drastycznie zmniejszyły się szanse powodzenia w przyszłości. Nigdy nie powróci już do sprawności fizycznej i psychicznej sprzed wypadku. Nie ma szans na realizację swoich planów i aspiracji. Nie może uprawiać żadnych sportów, zmuszony był zrezygnować ze studiów. Rokowania na przyszłość są niepewne. Z uwagi na niemożność przewidzenia w chwili obecnej skutków doznanych w wypadku urazów konieczne jest, w przekonaniu powoda, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody, jakie mogą ujawnić się w przyszłości (pozew wraz z uzasadnieniem k. 2-12).

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że w toku postępowania prowadzonego w związku ze zgłoszoną przez powoda szkodą, wypłacono na jego rzecz zadośćuczynienie w łącznej kwocie 35.000,00zł. Przyznano też odszkodowanie rekompensujące poniesione wydatki. Roszczenia związane z opieką osoby drugiej i renta nie były zgłoszone do pozwanego i będą obecnie przedmiotem postępowania likwidacyjnego (odpowiedź na pozew k. 122-123).

Pismem z dnia 20 lutego 2012r. pozwany poinformował, że w dniu 30 stycznia 2012r. dopłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 15 000 złotych. Dokonał również wypłaty odszkodowania z tytułu pomocy osoby drugiej w wysokości 4 971,62 złote oraz uznał dodatkowo koszty leczenia w kwocie 212 złotych. Tym samym, zdaniem pozwanego, szkoda poniesiona przez powoda została w całości zrekompensowana, a kompensacyjny charakter zadośćuczynienia osiągnięty (pismo procesowe pozwanego k 146).

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Powód popierał powództwo (protokół rozprawy k 327-328v). Pozwany od chwili złożenia wymienionego wyżej pisma procesowego, nie zajął stanowiska merytorycznego.

ustalenia faktyczne:

Powód M. K. urodził się w dniu (...). Z wykształcenia jest technikiem mechanizatorem rolnictwa. Od 11 roku życia trenował zapasy przez 6 dni w tygodniu. Często jeździł na obozy i zgrupowania. Był jednym z czołowych zawodników w Polsce, najlepszym sportowcem powiatu (...). Wchodził w skład kadry narodowej. Niejednokrotnie przywoził medale z mistrzostw Polski. Tuż przed wypadkiem zajął 3 miejsce w mistrzostwach Polski. Pracował jako blacharz-lakiernik samochodowy. Przez całe życie przygotowywał powoda do tego zawodu ojciec, a po śmierci ojca, który zginął w wypadku samochodowym, powód pracował w warsztacie swojego wuja w W., przez dłuższy okres czasu bez umowy o pracę. W dniu 4 maja 2006r. zawarł z (...)G. P. umowę o pracę na czas określony, do 31 października 2006r., na 1/2 etatu. Wynagrodzenie kształtować się miało na poziomie 1/2 najniższej krajowej. Powód studiował na Akademii Rolniczej w L. na Wydziale (...)w systemie zaocznym. Planował wyjazd do N., gdzie zamierzał uprawiać swoją dyscyplinę sportową, jak uczynili to jego koledzy (umowa o pracę k 82, dyplom za udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski k 52, dyplom za zajęcie I miejsca w plebiscycie na najlepszego sportowca 2005r. powiatu (...))k 53, zaświadczenie o nadaniu klasy sportowej i przynależności do kadry k 54, oświadczenie sekretarza Ludowego (...) Klubu Sportowego K.k 50, legitymacja członkostwa powoda w (...)K.k 51, zeznania powoda M. K.k 327v-328v w zw. z k 161v-163, zeznania świadka A. S. (1)k 164-164v, zeznania świadka G. P.).

W dniu 9 maja 2006 roku w K. doszło do wypadku drogowego, w trakcie którego kierujący samochodem marki F. (...) J. C. podczas wykonywania manewru skrętu w lewo został najechany przez wyprzedzającego go A. P. kierującego motocyklem marki K., wskutek czego A. P. i jego pasażer M. K. doznali obrażeń ciała. W chwili zdarzenia obaj kierujący byli trzeźwi, a ich pojazdy były sprawne technicznie. Śledztwo w sprawie wypadku prowadziła Komenda Powiatowa Policji w K., która w dniu 18 października 2006r. akta śledztwa przekazała do Prokuratury Rejonowej w Krasnymstawie z wnioskiem o sporządzenie aktu oskarżenia przeciwko J. C. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. Śledztwo prowadzone było również wobec A. P., który według wydanej w toku śledztwa opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego był również winnym spowodowania wypadku. Wyrokiem z dnia 24 listopada 2006r. Sądu Rejonowego w Krasnymstawie, w sprawie II K 782/06, postępowanie karne wobec A. P. zostało warunkowo umorzone na okres 1 roku próby (pisma Komendy Powiatowej Policji w K. z dnia 14 lipca i 23 października 2006r. k 19 i k 20, kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Krasnymstawie k 46 akt szkody nr (...)).

W wyniku wypadku powód M. K. doznał wielomiejscowych obrażeń, m.in. urazu głowy z przejściową utratą świadomości. Karetką Pogotowia Ratunkowego został przewieziony do Szpitala w K., gdzie przyjęty został na Oddział Chirurgii Ogólnej i Urazowej. W dniu przyjęcia do szpitala poddany został operacji, podczas której zaopatrzone zranienia, zszyto uszkodzone więzadło właściwe rzepki. Po zabiegu, na okres 3 tygodni, kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowym udowym. Z powodu uszkodzenia aparatu wyprostnego III palca lewej ręki zastosowano aparat Stacka. W dniu 5 czerwca 2006r. powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem chodzenia przy pomocy laski łokciowej i kontroli w poradni ortopedycznej. W dniu wypisu ustalono ostateczne rozpoznanie, jako ranę szarpaną kolana prawego z uszkodzeniem więzadła rzepki, złamania trzonu i szyjki łopatki prawej, złamania paliczka dalszego kciuka lewego, oderwanie przyczepu prostownika palca III ręki lewej, infrakcji paliczka bliższego palucha prawego. W dniach od 11 do 25 lipca 2006r. powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Leczenie ortopedyczne zakończone zostało w dniu 30 października 2006r. Z powodu utrzymującej się niestabilności prawego stawu kolanowego, powód był ponownie leczony operacyjnie w lutym 2008r. w Oddziale Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Szpitala (...) w R.. Wykonano wówczas artroskopową rekonstrukcję uszkodzonego więzadła krzyżowego przedniego. Podczas zabiegu rozpoznano także chondromalację rzepki III. Po zabiegu operacyjnym powód ponownie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Aktualnie powód odzyskał funkcję czynnego wyprostowania kolana prawego. Złamanie trzonu i szyjki łopatki prawej uległo wygojeniu po upływie około 6 tygodni. Niemniej jednak trwałym następstwem złamania jest ograniczenie ruchomości lewej kończyny górnej w stawie łopatkowo-ramiennym oraz niewielki zanik obręczy barkowej oraz łopatki. Wygojeniu uległo również złamanie paliczka dalszego kciuka lewego, aczkolwiek trwałym następstwem urazu jest niewielkie ograniczenie ruchomości w stawie międzypaliczkowym. Trwałym następstwem oderwania przyczepu prostownika palca III ręki lewej jest natomiast opadanie paliczka obwodowego, a w konsekwencji upośledzenie funkcji palca. Złamanie paliczka bliższego palucha prawego uległo także wygojeniu, pozostawiając jednakże trwałe następstwo w postaci bolesnego ograniczenia ruchomości w stawie śródstopno-palcowym. Obrażenia doznane przez powoda w wypadku spowodowały dolegliwości bólowe, które w

okresie pierwszych 2-3 dni były znaczne i wymagały leczenia przeciwbólowego, przez okres następnych 3 miesięcy miały średnie natężenie. W następstwie przebytego urazu więzadła rzepki, troczków rzepki oraz złamania szczytu rzepki powstał u powoda przewlekły zespół bólowy oraz utrzymująca się do chwili obecnej dysfunkcja bólowa stawu kolanowego. Może odczuwać dolegliwości bólowe podczas klęknięcia, kucania, prowadzenia samochodu, poruszania się w nierównym terenie, pracy fizycznej. Prawdopodobnie niestabilność kolana i ograniczenia jego ruchomości stały się powodem kolejnego urazu stawu kolanowego, w następstwie którego powód doznał złamania rzepki. Złamanie wymagało leczenia chirurgicznego i spowodowało przejściowe nasilenie dolegliwości bólowych przez okres około 7-10 dni, a także wielotygodniowe ograniczenie ruchomości stawu kolanowego. Powód może odczuwać nadal dolegliwości bólowe kończyny górnej spowodowane przebyłym złamaniem łopatki. Dolegliwości te mogą ujawnić się podczas pracy przy komputerze po znacznych obciążeniach, przy wykonywaniu czynności wymagających unoszenia ramion do góry. Obecnie powód nie wymaga stałego leczenia ortopedycznego. Wskazana jest okresowa kontrola w poradni ortopedycznej oraz okresowa rehabilitacja. W związku z powstałymi w wypadku obrażeniami powód wymagał opieki innych osób, przy czym przez okres pierwszych 3 tygodni od wypadku w wymiarze 6 godzin na dobę, a po powrocie ze szpitala przez okres 2 miesięcy opieka wymagana była w wymiarze 4 godzin na dobę, zaś z upływem czasu 3 godzin na dobę. Po tym czasie powód nadal wymagał pomocy w wymiarze 2 godzin na dobę. Obecnie nie wymaga opieki, jest osobą samodzielną. Złamanie lewej łopatki pomyślnie rokuję na przyszłość, natomiast co do obrażeń lewego i prawego stawu kolanowego rokowania są niepewne. Może wystąpić rozwój wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych i konieczność wdrożenia leczenia, nie wykluczając leczenia chirurgicznego. Doznane przez powoda obrażenia spowodowały ograniczenia w pracy zarobkowej przez okres około 6 miesięcy. Ponowne ograniczenie zdolności do pracy spowodowało przebyte w listopadzie 2006r. złamanie rzepki oraz leczenie chirurgiczne uszkodzonego więzadła krzyżowego przedniego, co miało miejsce w lutym 2008r. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda z powodu urazów o charakterze ortopedycznym wynosi 27%. (historia choroby powoda M. K.k 26-49, k 177-203 i k 207-212, opinia biegłego z zakresu (...)k 272-275 i k 302, zeznania powoda M. K.k 327v-328v w zw. z k 161v-163, zeznana świadka T. K.k 163v-164).

Oprócz urazów o charakterze ortopedycznym, powód doznał urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz dystorsji kręgosłupa szyjnego. Urazy o charakterze neurologicznym spowodowały cierpienia o średnim nasileniu przez okres około 2 tygodni, o niewielkim nasileniu trwają do chwili obecnej. Z punktu widzenia neurologicznego powód nie wymagał i nie wymaga opieki osób trzecich. Nie wymaga również leczenia farmakologicznego, wskazana jest jednak kontrola w poradni neurologicznej i wykonanie badań dodatkowych. Wizyty kontrolne i badania dodatkowe mogą odbywać się w ramach usług NFZ. Ewentualne ograniczenia w wykonywaniu ciężkiej pracy fizycznej mogą wiązać się z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa szyjnego. Uraz kręgosłupa szyjnego może skutkować wcześniejszym rozwojem zmian zwyrodnieniowych w tym odcinku kręgosłupa, a także zaostrzeniem dolegliwości bólowych (opinia biegłego neurologa E. B.k 311-313).

Z powodu obrażeń doznanych w wypadku, leczenia i ograniczeń w samodzielnych czynnościach życia codziennego powód doznał zaburzeń adaptacyjnych. Objawami tych zaburzeń było początkowo załamanie psychiczne, lęk o przyszłość, obniżone samopoczucie, przeżywanie negatywnych emocji, zaburzenia snu, chwiejność emocjonalna. Zaburzenia adaptacyjne trwały u powoda przez okres około 2 lat, początkowo o znacznym nasileniu, później umiarkowanym. Obecnie, dzięki swojej strukturze osobowości, powód stara się odnaleźć w nowej dla niego rzeczywistości. Nie rozczuła się emocjonalnie nad sobą, zaburzenia chwiejności emocjonalnej ustąpiły, chociaż nadal towarzyszy temu brak pełnej satysfakcji psychicznej. Nadal utrzymuje się u niego napięcie i brak komfortu psychicznego podczas jazdy samochodem, ale nie paraliżuje to jego reakcji i zachowania. Aktualny stan psychiczny powoda nie ma negatywnego wpływu na zdolność do podjęcia pracy zarobkowej. Nie występują u powoda cechy zespołu psychoorganicznego pourazowego, nie ma ograniczeń w zdolności do koncentracji uwagi, zapamiętywania, czy kontaktów interpersonalnych. Nie odizolował się od przyjaciół, nie zmienił swojego pozytywnego nastawienia do ludzi. Powrócił do równowagi emocjonalnej pozwalającej na realizację wyznaczonych zadań życiowych. Nie wymaga pomocy psychologicznej. Rokowania na przyszłość od strony psychologicznej są pomyślne (opinia biegłego psychologa M. S. k 236-251).

W następstwie wypadku i doznanych urazów powód utracił zdolność do wykonywania zawodu blacharza- lakiernika samochodowego. Także powrót do czynnego uprawiania sportu, czy w przyszłości praca trenera zapasów jest niemożliwa. W przypadku powoda zalecana jest jedynie praca umysłowa również z wykorzystaniem komputera na stanowisku dostosowanym do stopnia niepełnosprawności (opinia biegłego z zakresu medycyny pracy A. S. (2) k 258-259).

Powód kontynuuje leczenie w prywatnym gabinecie ortopedycznym, z częstotliwością raz na kilka miesięcy. Koszt jednej wizyty wynosi 60 złotych. Przyjmuje leki przeciwbólowe, których koszt miesięczny wynosi od 30 do 50 złotych miesięcznie (zeznania powoda M. K. k 327v-328v).

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w C.z dnia 25 czerwca 2010r. powód M. K. został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności od dnia 9 maja 2006r. do 25 czerwca 2012r. (orzeczenie k 81 akt szkody nr PL (...)).

Z powodu problemów zdrowotnych, zwłaszcza ograniczenia koncentracji uwagi i niemożności nadrobienia powstałych zaległości w nauce, powód zrezygnował z kontynuowania studiów. Został skreślony z listy studentów. W 2009r. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej – myjni samochodowej. Nie mogąc osobiście wykonywać pracy fizycznej, zatrudniał pracowników, pomagał mu też brat. Myjnia przynosiła nieznaczne dochody. Z działalności tej powód ostatecznie zrezygnował. Nadal posiada zaległości w ZUS z tytułu nieuiszczonych składek emerytalnych należnych od niego i zatrudnionych pracowników. Obecnie pozostaje na utrzymaniu rodziców. Jest zarejestrowany w Urzędzie Pracy w K. jako bezrobotny (zeznania powoda M. K. k 327v-328v, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 15.05.2009r. k 98).

Zgłoszenia szkody w (...) Zakładzie (...) powód dokonał pismem z dnia 21.11.2006r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 27.11.2006r. Domagał się przyznania zadośćuczynienia w kwocie 50 000 złotych, zwrotu kosztów leczenia w wysokości 212 złotych oraz odszkodowania za utracone przedmioty codziennego użytku w wysokości 1010 złotych. (pismo k. 36-39 akt szkody).

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 9 maja 2006r. W dniu 20 lutego 2007r. przyznał i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 25 000 złotych, zwrócił też koszty leczenia w wysokości 212 złotych (k 61i 63 akt szkody).

Pismem z dnia 15 lipca 2010r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 3 sierpnia 2010r. powód wnosił o ponowne rozpatrzenie jego sprawy i przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 95 000 złotych. W dniu 30 grudnia 2010r. pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 10 000 złotych (pismo pozwanego k 91-95 akt szkody, operat szkody osobowej k 108 akt szkody).

W dniu 30 stycznia 2012r., w toku obecnego postępowania, pozwany wypłacił powodowi dodatkowe zadośćuczynienie w wysokości 15 000 złotych. Przyznał też odszkodowanie z tytułu opieki sprawowanej nad powodem przez osoby drugiej w kwocie łącznej 4 971,62 złotych oraz tytułem zwrotu kosztów leczenia kwotę 212 złotych (pismo pozwanego k 146).

Stan faktyczny ustalony został w oparciu o powołane wyżej dowody.

Dowody z dokumentów nie budziły zastrzeżeń Sądu oraz nie były kwestionowane przez strony.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powoda M. K. (327v-328v w zw. z k 161v-163). Zeznania powoda dotyczyły procesu leczenia skutków wypadku, związanych z tym cierpieniem, sposobu i warunków życia przed wypadkiem i po tym zdarzeniu. Dowód z zeznań powoda nie został skutecznie zakwestionowany przez stronę pozwaną, przeciwnie, pozostaje w pełnej zgodzie ze złożonymi do akt sprawy dokumentami oraz wnioskami płynącymi z wywołanych w sprawie opinii biegłych.

Na wiarę zasługują też zeznania świadka T. K. (k 163v-164), świadka A. S. (1) (k 164-164v) oraz świadka G. P. (k 164v-165). Zeznania świadków korespondują z zeznaniami powoda i dowodami z dokumentów, są w związku z tym przekonujące.

Sąd podzielił wywołane w sprawie opinie biegłych sądowych, z zakresu psychologii M. S.(k. 236-251), z zakresu medycyny pracy A. S. (2)(k 258-259), biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii K. P.(k 272-275 i k 302), a także biegłego neurologa E. B.(k 311-313). Opinie zostały wydane przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy oraz po bezpośrednich badaniach powoda. Opinie są wyczerpujące, odpowiadają na wszystkie pytania i zarzuty stron, przez co uznać należy je za rzetelne i fachowe.

Uzasadnienie prawne:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i § 2 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa wyżej, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W świetle art. 35 i art. 36 ust. 1 zd.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152) ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Pozwany (...) S.A. uznał swoją odpowiedzialność za doznane przez powoda M. K. w wypadku z dnia 9 maja 2006r. obrażenia ciała, przez co szersze uzasadnienie podstaw odpowiedzialności pozwanego uznać należy za niecelowe.

Wspomnieć trzeba jednak, że w myśl art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Posługując się pojęciem „stosownej sumy” ustawodawca nie określa jednak zasad ustalania jej wysokości. Ustalenie wysokości kwoty zadośćuczynienia podlega zatem ocenie Sądu, opartej na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnego przypadku.

Rozmiar krzywdy doznanej przez powoda opisanej w stanie faktycznym jest, w ocenie Sądu, znaczny. W dacie wypadku powód był młodym (24 lata), a co najważniejsze zdrowym mężczyzną, mającym plany na przyszłość i perspektywy życiowe. Realizował swoje plany zawodowe i osobiste. Miał zawód, możliwości prowadzenia zakładu lakierniczego pozostałego po ojcu, studiował, był dobrze zapowiadającym się sportowcem, W jednej chwili stracił zdrowie, stał się osobą niepełnosprawną. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są wprawdzie w znacznym zakresie pozytywne, ale niektóre skutki urazu rokują niepewnie (obrażenia lewego i prawego stawu kolanowego, uraz kręgosłupa szyjnego), co w przyszłości może skutkować wcześniejszym rozwojem zmian zwyrodnieniowych, potrzebą leczenia, w tym leczenia chirurgicznego. Trwale następstwa urazów, w postaci ograniczenia ruchomości lewej kończyny górnej w stawie łopatkowo-ramiennym, zaniku obręczy barkowej oraz łopatki, ograniczenie ruchomości w stawie międzypaliczkowym, opadanie paliczka obwodowego III palca ręki lewej i upośledzenie funkcji tego palca, ograniczenie ruchomości w stawie śródstopno-palcowym palucha prawego, dają istotne ograniczenia nie tylko w

sferze życia zawodowego powoda, ale także w sferze wykonywania czynności życia codziennego. Powód przez długi okres czasu odczuwał dolegliwości bólowe o różnym natężeniu, a co ważne dolegliwości te odczuwa nadal i będzie odczuwać w przyszłości. Cierpi bowiem na przewlekłą dysfunkcję bólową stawu kolanowego, przez co nie może bez bólu klękać, kucać, prowadzić samochodu, poruszać się po nierównym terenie, pracować fizycznie, pracować przy komputerze, a nawet unosić ramion do góry. Przeszedł długotrwałe leczenie, kilkakrotnie poddany został zabiegom operacyjnym, długotrwałej i bolesnej rehabilitacji. Doznał istotnej zmiany warunków życia, zmiany wszystkich planów życiowych, w tym przede wszystkim planów związanych z wyczynowym uprawianiem zapasów, co wywołało u niego zaburzenia adaptacyjne, których objawem stało się załamanie psychiczne, lęk o przyszłość, negatywne emocje, obniżone samopoczucie, wzmożone napięcie psychiczne, niepokój, zaburzenia snu, obniżenie poziomu przeżywania pozytywnych bodźców, chwiejność emocjonalną. Wprawdzie objawy te aktualnie w znacznej mierze ustąpiły, to powód nadal czuje się mniej pewny siebie, mniej sprawny, a przez to gorszy od innych. Brak perspektyw na całkowite wyleczenie schorzeń pozbawia go też nadziei na kontynuowanie pracy w zawodzie lakiernika, co było dla niego istotne ze względu na pamięć o tragicznie zmarłym ojcu. Utrata możliwości podniesienia standardu życia poprzez czynne uprawianie sportu, wyjazdy zagraniczne i pracę w zagranicznych klubach sportowych, późniejszą pracę trenera zapasów, to również ważne i negatywne konsekwencje wypadku. Aktualnie powód ma trudności ze znalezieniem pracy, której byłby w stanie podjąć, zwłaszcza pracy dobrze płatnej i odpowiadającej jego zainteresowaniom, czy predyspozycjom. Pozostaje na utrzymaniu rodziców, nie ma żadnych dochodów.

Okoliczności tu przytoczone muszą znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Kwota 50.000 zł wypłacona z tego tytułu przez pozwanego nie jest wystarczająca w stosunku do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Faktem jest, że zadośćuczynienie z jednej strony ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy z drugiej nie prowadzić do nadmiernego wzbogacenia osoby uprawnionej do otrzymania zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 58/98), to w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić, że kwota zadośćuczynienia przekraczająca 50 000 złotych mogłaby doprowadzić do wzbogacenia się powoda. Podnieść także należy, iż zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszelkie cierpienia fizyczne, jak i cierpienia psychiczne, również te możliwe do wystąpienia w przyszłości. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98).

Odpowiednią sumą zadośćuczynienia w okolicznościach obecnej sprawy jest, w ocenie sądu, kwota 100.000 zł.. Z jednej strony zadośćuczynienie to zrekompensuje poniesione przez powoda cierpienia i krzywdy, z drugiej zaś uwzględni stosunki majątkowe społeczeństwa i nie będzie nadmierne.

Naturalnie kwota zadośćuczynienia podlega zmniejszeniu o kwotę wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego (50 000 złotych), wobec czego do zasądzenia pozostaje dalsza kwota **50 000** złotych.

Zasądzone w wyroku od przyznanej kwoty zadośćuczynienia odsetki ustawowe za czas opóźnienia, znajdują swoją podstawę w treści art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pismo zawierające zgłoszenie sprecyzowanego żądania w zakresie zadośćuczynienia wpłynęło do pozwanego w dniu 3 sierpnia 2010r. Od tej daty rozpoczyna się bieg 30-dniowego terminu do likwidacji szkody. Termin ten upłynął w dniu 2 września 2010r., a obowiązek zapłaty odsetek powstał od dnia następnego tj. od 3 września 2010r.

Tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki sprawowanej przez osoby drugie, powód żądał kwoty 10 114 złotych (art. 444§ 1k.c.).

Żądanie zgłoszone w tym zakresie nie jest zasadne. Jak wynika z cytowanej wyżej opinii biegłego ortopedy i traumatologa K. P., powód wymagał opieki osoby drugiej przez okres 3 tygodni od wypadku i przez 6 godzin na dobę. Po opuszczeniu szpitala, przez 2 miesiące, opieka nad powodem wymagana była w wymiarze 4 godzin na dobę, a z upływem czasu przez 3 godziny na dobę. Po tym czasie opieka wymagana była już przez 2 godziny na dobę. W okresie pierwszych trzech tygodni od wypadku powód przebywał w szpitalu, gdzie opiekę sprawował personel szpitalny. Biegły

nie wskazał przez jaki dokładnie okres czasu opieka winna być sprawowana przez 4 godziny na dobę, a przez jaki 3 godziny na dobę. Podał ogólnie, że w takim zakresie opieka winna być wykonywana przez dwa miesiące od opuszczenia szpitala. Należy zatem przyjąć, że przez 4 godziny na dobę powód wymagał opieki przez jeden miesiąc i 3 godziny na dobę przez drugi miesiąc. Podobnie biegły nie podał przez jaki okres czasu powód wymagał opieki w wymiarze dwóch godzin na dobę. Biorąc pod uwagę rodzaj stosowanych wobec powoda zabiegów i proces leczenia, jak też ogólne wskazania opinii biegłego K. P., przyjąć należało, że opieka w wymiarze 2 godzin niezbędna była powodowi przez kolejny jeden miesiąc. Reasumując, powód wymagał opieki osób drugich w wymiarze 4 godzin przez 30 dni, w wymiarze 3 godzin przez 30 dni i 2 godzin przez kolejne 30 dni, łącznie przez 90 dni. Wyliczając kwotę odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów opieki powód przyjął stawkę usług opiekuńczych w wysokości 13 zł/g, nie wykazując, czy taka stawka była lub jest obowiązująca na terenie zamieszkania powoda. Wobec braku dowodu, przyjąć należało stawkę uznaną przez pozwanego, stanowiącą podstawę wyliczenia kosztów opieki przyznanych powodowi w toku postępowania likwidacyjnego. Jest to kwota 6,62zł/g (k 148). Koszty opieki sprawowanej nad powodem przez osobę drugą wynoszą wobec tego łącznie **1 787,40 zł.** (30 dni x 4 godziny, tj. 120 x 6,62zł. = 794,40 zł., 30 dni x 3 godziny, tj. 90 x 6,62 zł.= 595,80 zł., 30 dni x 2 godziny tj. 60 x 6,62 zł.= 397,20 zł.). Jak podano wyżej pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów opieki w kwocie 4 971,62 zł., a zatem znacznie ponad kwotę wyliczoną przez Sąd. Roszczenie powoda z tego tytułu podlega zatem oddaleniu w całości.

Częściowo zasadne jest żądanie powoda dotyczące renty (art. 444§ 2 k.c.).

Przypomnieć należy, że tytułem renty powód domagał się zasądzenia kwoty 100 złotych miesięcznie z racji zwiększonych potrzeb od dnia 1 maja 2011r. i kwoty 984 złote z racji utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość od dnia 1 czerwca 2010r., obie kwoty płatne do dnia 10-ego każdego miesiąca.

Niewątpliwie potrzeby powoda w związku z koniecznością kontynuowania leczenia uległy zwiększeniu. W okresie objętym żądaniem koszty te wynikały z potrzeby dokonywania okresowej kontroli w poradni ortopedycznej i zakupem leków przeciwbólowych. Powód podał, że wizyty kontrolne kontynuuje z częstotliwością raz na miesiąc, raz na kilka miesięcy. Znaczną rozbieżność dotyczącą częstotliwości tych wizyt podaną przez powoda sprecyzował biegły ortopeda i traumatolog K. P., wskazując, że powód powinien zgłaszać się do kontroli ortopedycznej co najmniej 1-2 razy w roku. Koszt jednej wizyty biegły określił na kwotę 70 złotych, natomiast powód podał, że za jedną wizytę faktycznie płaci 60 złotych. Przyjmując konieczność 2 wizyt powoda w poradni ortopedycznej w ciągu roku, miesięczny koszt wynosi 10 złotych (60 x 2 : 12 = 10). Miesięczny koszt zakupu leków przeciwbólowych powód określił na kwotę 30-50 złotych. Biorąc pod uwagę opinie biegłych i wskazanie na potrzebę leczenia przeciwbólowego, zeznania powoda stają się przekonywujące i realnie określające koszt takiego leczenia. Dla potrzeb ustalenia wysokości renty przyjąć należało średnią kwotę wydatkowaną na zakup leków przeciwbólowych, czyli kwotę 40 złotych miesięcznie. Łączny koszt leczenia powoda w skali miesiąca kształtuje się zatem na poziomie **50** złotych. Dalej idące żądanie podlega oddaleniu. Powód domagał się wprawdzie uwzględnienia kosztów terapii psychologicznej, aczkolwiek wiadomym jest, że nigdy nie korzystał z tej formy terapii. Według opinii biegłego psychologa terapii takiej powód nie potrzebuje również obecnie, nie będzie też potrzebował w przyszłości.

Całkowicie nieudowodnione jest w przekonaniu Sądu żądanie powoda dotyczące renty z tytułu utraty zdolności do wykonywania pracy zarobkowej. W świetle opinii biegłych, zwłaszcza opinii biegłego ortopedy i biegłego z zakresu medycy pracy, nie ma wątpliwości, że zdolność powoda do wykonywania dotychczasowej pracy zarobkowej (lakiernika samochodowego) jest zniesiona, a możliwość wykonywania innych prac znacznie ograniczona. Powód zachował jednakże zdolność do wykonywania pracy dostosowanej do stopnia jego niepełnosprawności, po ewentualnym przekwalifikowaniu się, np. pracy umysłowej również z wykorzystaniem komputera. Domagając się renty winien był zatem wykazać, że nie miał możliwości przekwalifikowania się, że nie ma możliwości uzyskania w miejscu swojego stałego zamieszkania pracy umysłowej, która nie wymaga sprawności fizycznej, wreszcie, że nie otrzymał z Urzędu Pracy, gdzie jest zarejestrowany żadnej propozycji pracy, która pozwoliłaby mu na wykorzystanie zachowanej sprawności i zdolności do świadczenia pracy. Oczywistym jest, że obowiązkiem powoda jest wykorzystanie posiadanych możliwości uzyskania dochodów, jeżeli tego nie czyni, to żądanie renty staje się niezasadne. Nie

można bowiem na tle przedstawionych przez powoda działającego z profesjonalnym pełnomocnikiem dowodów stwierdzić, czy powód świadcząc pracę dostosowaną do stopnia jego niepełnosprawności nie uzyskałby dochodów odpowiadających średniemu wynagrodzeniu miesięcznemu netto obowiązującemu w Polsce w 2010r.

Niemniej jednak, oprócz utraty zdolności do podjęcia pracy zarobkowej, powód domaga się renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Ta podstawa przyznania renty jest w przypadku powoda całkowicie usprawiedliwiona. Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (wyrok SN z dnia 31 października 1966 r., II CR 372/66, niepubl.).

Z ustalonego wyżej stanu faktycznego wynika, że perspektywy finansowe powoda z racji możliwości wykonywania pracy lakiernika we własnym zakładzie lakierniczym wyposażonym i odziedziczonym po ojcu, z racji czynnego uprawiania sportu i możliwości zatrudnienia się w niemieckim klubie sportowym, a w przyszłości także pracy trenerskiej, wreszcie z racji ukończenia studiów na Wydziale (...) Akademii Rolniczej, były bardzo duże. Dokonując wyboru jednej, a może nawet kilku, form działalności zawodowej powód miał duże szanse na uzyskiwanie znacznych dochodów, na podniesienie standardu życiowego. Skutki wypadku zmieniły te perspektywy w sposób zasadniczy i nieodwracalny. Zasądzona na rzecz powoda renta z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość obejmuje kwotę **450** złotych miesięcznie. Naturalnie nie jest to kwota wysoka biorąc pod uwagę możliwości uzyskania przez powoda dochodów gdyby do wypadku nie doszło. Renta przyznana z tego powodu nie może jednak pozostawać w oderwaniu od wysokości renty żądanej przez powoda z dwóch tytułów, tj. utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Skoro bowiem powód łącznie żądał kwoty 984 złotych, to przyznana kwota 450 złotych, odpowiadająca mniej więcej 1/2 jej części żądania, jest wyważona i uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.).

Renta z tytułu zwiększenia kosztów utrzymania powoda i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, wynosi wobec tego łącznie **500** złotych miesięcznie (50 zł + 450 zł). Rentę w podanej wyżej wysokości zasądono od dnia 1 sierpnia 2011r., która to data pokrywa się zasadniczo z datą wniesienia pozwu. Wprawdzie powód żądał renty z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia 1 maja 2011r., to bezspornie w toku postępowania likwidacyjnego pozwany pokrył część poniesionych przez powoda kosztów leczenia, dwukrotnie po 212 złotych. Tym samym Sąd uznał, że roszczenie powoda z tytułu poniesionych kosztów leczenia za okres poprzedzający dzień 1 sierpnia 2011r. zostało w pełni zaspokojone. Od tej samej daty zasądono również rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia powoda na przyszłość. Wprawdzie w tym zakresie roszczenie powoda nie zostało przez pozwanego zaspokojone, to należy wziąć pod uwagę fakt, że zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość w sytuacji gdy powód prowadził działalność gospodarczą (myjnię samochodową), której rezultat nie był jeszcze przesądzony, nie dawał podstaw do uznania, że widoki powodzenia powoda na przyszłość były zmniejszone już w dniu 1 czerwca 2010r. Z całą pewnością jednak można o takiej sytuacji mówić w sierpniu 2011r., kiedy dwuletnia działalność gospodarcza powoda nie dawała nadziei na uzyskanie większych dochodów, a widocznym i wymiernym przejawem tej działalności były jedynie nieregulowane i zaległe zobowiązania powoda z tytułu składek emerytalnych jego samego i zatrudnionych pracowników.

Wobec braku żądania renty zasądzona została bez odsetek ustawowych.

Zasadne jest również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 9 maja 2006r. mogące wystąpić u powoda w przyszłości. Opinia biegłego ortopedy i traumatologa, a także opinia biegłego neurologa wskazują bowiem, że stan zdrowia powoda może ulec pogorszeniu poprzez wcześniejszy rozwój zmian zwyrodnieniowych wymagających leczenia farmakologicznego, a nawet chirurgicznego. Fakt ten uzasadnia interes prawny powoda w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (art. 189 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 100 k.p.c., zgodnie z którym koszty procesu zostały między stronami stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał proces w 64%, przegrał w 36%, zaś poniesione przez niego koszty wynoszą łącznie 4 617 zł (1.000 zł. opłata od pozwu, 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa). Pozwany wygrał proces w 36%, przegrał w 64%. Poniósł koszty procesu w kwocie 3 617 złotych (3 600 złotych wynagrodzenie pełnomocnik, 17 złotych opłata skarbową od pełnomocnictwa). Łącznie powód i pozwany ponieśli koszty procesu w kwocie 8 234 złote, przy czym powód winien ponieść koszty w wysokości 2 964,72zł (8 234 zł. x 36%), a pozwany w kwocie 5 269,76 złotych (8 234 zł. x 64%). Powód powinien zatem otrzymać od pozwanego zwrot kosztów procesu w wysokości 1652,76 złotych (4 617 zł – 2 964,72 zł), pozwany zaś powinien uiścić na rzecz powoda taką samą kwotę.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty sądowe w wysokości łącznej 5 551,88 złotych. Pozwany, który przegrał proces w 64% powinien zwrócić Skarbowi Państwa kwotę 3 553,20 złotych (5 551,88 zł x 64%).

Kosztami sądowymi, których powód nie miała obowiązku uiszczać Sąd obciążył Skarb Państwa.

Z przyczyn wyżej podanych i z uwagi na treść cytowanych przepisów prawa Sąd orzekł jak w wyroku.